

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Września. — Rok 1838.
Piątek.

№ 244.

Jutro, Ś. Nikodem.

Jenerał Hurko Naczelnik Woienny gubern. Lubelskiej, mianowany Kawalerem orderu Ś. Włodzimierza kl. 2. — Przybyli do Warszawy: z Odessy, Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator, Jenerał-piechoty, Jenerał-Adjut; Hrabia Woronow, udać się do Berlinu; a z Paryża, Rzeczywisty Tajny Radca Xłę Gargaryn, z familją.

Onegdaj zszedł z tego świata Ś. p. Józef Karpow Sekretarz kollegi, Urzędnik kancelarji przybocznej JO. Xięcia Namiestnika Król, w wieku życia lat 27. Przeprowadzenie zwłok na smętarz Greko-Rossyjski w Koszykach, odbędzie się jutro o godz. 4 po południ: z Sielc (za Łazienkami), na które, Koledzy, przyjaciel i znajomych jego, zapraszają. — Pozostały Mąż wraz z 4giem małoletnich dzieci, po Ś. p. Józefie z Sławińskich Goebel (Gebel), zeszedł z tego świata wczoraj; zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację iej ciała jutro z domu Nr 1535 przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, na smętarz Powązkowski, o godzinie 4tej z południa odbyć się mającą. — Wczoraj w Redakeji Kurjera dla Insty: m. z. dzieci złożono zł. 3, od Marjanny S. z domu Nr 1335, piastunki, za hardość, nieposłuszeństwo i niepilnowanie służby szkodzące dziecku. — Między zakładami we względnie niesienia ulgi w cierpieniach fizycznych osobom kalectwem lub ciężką słabością dotkniętym, w Warszawie zaprowadzonymi, bezwątpienia znakomite najmuje miejsce Dom Zdrowia w lokalu dawniej Ordynackie nazywanym, wr. z. urzędzonym. W tym to domu znalazła pomoc lekarską w niemowłęcym wieku będąca Górka moja, kalectwem rozszerzenia (Angiectasia) żył wargi górnej dotknięta. Uskuteczniła na dniu 5 z. m. nader szczęśliwie przez Naczelnego Lokarza tejże instytucji przewodni-

czącego operacja, uwolniła to dziecię na zawsze od rzezonego kalectwa, które powiększając się z wiekiem, zagrażać by mogło najgorszymi skutkami. Pozostały po operacji w kilka tygodni bardzo mały ślad na ustach, rokuie nadzieję, że wlat kilka całkiem zniknie, i dziecię to na przyrodzonym kształcie ust nie straci. Za czyn takowy, składając podziękowanie rzezonemu Instytutowi, mam za przyiemny obowiązek nadmienić, że obok biegłego i szczęśliwego wykonania operacji, szczególniejsza troskliwość w opatrywaniu, wygodne pomieszczenie i utrzymanie chorych odznaczając ten zakład, przy czystości lokalu, panującej wokoło ciszy, i zdrowem nader powietrzu, nie małą onegoż stanowią zaletę. Oby Publiczność oceniając szlachetne usiłowania założycieli tej użytecznej instytucji, przykładała się do powiększania iej funduszów, dotąd ieszcze nader szczupłych. Tym bowiem iedynie sposobem zapewnioneby zostały iej warost i ciągłe istnienie, tak wielce dla potrzebujących pomocy Lekarskiej (przy nader miernym koszcie, a wygodnem utrzymaniu) upragnione. J. M. Urzędnik z G. P. — (Ar. n.) Szanowne i litościwe Matłzeństwo, któreby nie mając własnych dzieci, życzyło sobie mieć pociechę z wychowania i rozciągnięcia rodzicielskiej opieki na przyszły los sieroty Chłopczyka mającego lat 7 skończonych, dobre zasady pierwszego wychowania, początki czytania i pisanja; jest pokornie proszone, ażeby tegoż sierotę na swoją opiekę łaskawie przyjąć raczyło. Za które dobrodziejstwo, sierota i ubogi iego dotychczasowy opiekun, dożgonną zachewią wdzięczność. Łaskawą wiadomość o chęci wzięcia sieroty i o miejscu zamieszkania, dobroczynne Osoby raczą nadesłać pod Nr 902 w Warszawie przy ulicy Chłodnej, do Nauczyc-

ciela szkoły elementarnej Rządowej. N. S. — Lubownicy muzyki są istotnie zadowoleni z talentów Pana i Pani *Baur*, od niejakiego czasu uprzyjemniających wieczory w kilku miejscach. P. *Baur* Szwajcar gra na nowym swego wynalazku instrumencie, podobnym do starożytnej liry Apolina; ten instrument wydaie przyjemne tony. Pani *Baur* zajmuje słuchaczy miłym głosem, a szczególnie gdy nuci śpiewki swego kraiu. Warto słyszeć tych Artystów. — Wczorajszy dzień całkowiec pogodny, niezmiernie wiele pomógł rolnikom, którzy dopiero teraz zaczynają siejbę ozimną; barometr wznosił się był znacznie, lecz dziś znowu spada. — Na Jarmark do *Łowicza* wybiera się wielu *Warszawian*. — Wczoraj w wielkim Teatrze w *Amelji Mansfeld*, przywołani: po 2m akcie J. Pani *Halpert* 2-kroć i J. P. *Komorowski*, toż samo i po ukończeniu dramy.

Anglja. — Posel turecki *Fethi Achmet* Baza 30 z. m. udał się do *Windsoru*, gdzie miał posłuchanie u Królowej. — Na giełdzie mówiono, że P. *Hope* zaciągnął nową pożyczkę dla *Hollandji*. Podobnież Aient meksykański życzy zaciągnąć dla tamecznego rządu 40 milionów zł., lecz tak *Mexyk* iako też *Hiszpanja* nie mogą nic od kapitalistów wyjednać. — Rząd zamysła ustanowić urząd Inspektora nad statkami parowemi. — W *Winczester* przywrócono dawne prawo parlamentowe, według którego naznaczona jest kara 80 zł. na osoby które psom każdą ciągnąć powozy. — W *Londynie* spodziewani są oboje Królestwo *Belgiccy*. — Cena zboża zniżyła się cokolwiek. — Z *Londynu* mnóstwo osób wyjechało na wieś i na ląd stały.

Francja. — Król polecił Panu *Domard* wykonać medal na pamiątkę urodzin swojego wnuka. — Admirał *Lalande* dał ucztę na swoim statku Admiralskim w porcie tunetańskim dla Admirała *Stopfort*.

Hiszpanja. — Od czasu klęski Izabelistów pod *Morellą*, głoszą znowu o nowej wyprawie Karlistów za *Ebro*; straszna trwoga panuje

w *Madrycie*. Obawiają się, aby plany do zaciągnięcia pożyczki nie spełzły na niczem, gdyż zapewne kapitaliści nie zechcą więcej narażać swoich kapitałów.

Rozmaitości. — W *Jamajce* umarła Letycja *Cox* (Koks) przeżywszy lat 160; inna murzynka także umarła, przeżywszy lat 104, woda służyła im za jedyny napój w ich życiu. — Zeszłego miesiąca przedstawiano na teatrach parzyckich jedną nową operę komiczną, 2 komedje, 2 dramy, 1 melodramę i 19 krotchwiłek, razem 25 dzieł nowych. — Jedno z pism francuzkich ogłosiło następującą radę dla kupców mających zbankrutować. Ogłaszajcie w pismach żeście otrzymali świeży transport towarów, pokryjcie z tuzin szyb waszych sklepów temiż doniesieniami; umieśćcie w kantorach kupczyków, którym rozkażecie udawać ciągle zatrudnionych; napełniajcie magazyny i przystępy do nich ogromnemi pakami, które mogą zawierać co podoba się wam samym, nakoniec rozsypujcie na ziemię stonę, niby to z pak świeżo przybyłych, a niezawodnie... przynajmniej o miesiąc zdołacie odwlec czas bankructwa. — Mąż znalazł w gabinecie żony bilet, który nie bardzo odpowiadał jego smakowi, z tej przyczyny czynił żonie wyrzuty, że koresponduje z obcemi osobami. „Ależ mężu, wcale nie znam autora, za najlepszy dowód masz to, że list bezimiennie pisany.“ Prawda, odpowiedział tliwy małżonek przepraszając, że też tego od razu nie spostrzegłem. — W *Paryżu* spekulują na wszystko; spekulacje chwytają się człowieka przy samym jego urodzeniu i nie opuszczają go aż do śmierci; dowodem tego są żebracy stojący przy podwoiach kościelnych jedynie dla tego, aby otrzymać jałmużnę od rodziców chrzestnych, dowodem tego są entreprizy na obrzędę pogrzebowe. Instytut nazwany magazyn *żałoby*, jest dowodem najnowszym. Jest to pomnik wzniesiony wszystkim nieboszczykom, którzy zostawiają coś ważniejszego niż świętą pamięć. Uczciwi biedacy, którzy

zostawiacie po sobie tylko nieskazitelne imię; Artysty którzy umieracie bez nagrody, po przyniesieniu zaszczytu waszemu niewdzięcznemu krajowi; wielcy Pisarze, których jedyną puścizną jest potomność; nie dla was to ów magazyn otwarty: żałoba niesiona w sercu nie może być przedawaną. Spadkobiercowi spokojnie zabierającemu po zmarłym skąpom krewniaku majątek, nie wiadomo iak zarobiony; bogatej i młodej wdówce, której poddaństwo zostało skończone; *stroskanemu* mężowi (to jest gdy się o trosk wydestanie) odziedziczającemu majątek po śmierci swojej drogiej połowicy; wam to wolno jest wstąpić do *magazynu Łałoby* i kupić towary iakie się podobają. Skoro nieboszczyka odprowadzicie na miejsce wiecznego spoczynku, możecie śmiało wejść do magazynu a wasze chęci będą zaspokoione. Są tam *Łałoby* we wszelkich cenach, i *Łale* rozmaitego rodzaju, kupujcie ślepo, płacicie ile żądają; trzeba aby spadkobierca wiedział, iż *Łałoba* nie zna żadnego frymarczenia. — Izwierzęta umieją stosować się do okoliczności. Dzieki psy na różninach *La Platy* wykopują sobie nory, gdyż na ziemi nie są bezpieczne przed innemi zwierzętami drapieżnemi. W tymże kraju sowy budują sobie gniazda na ziemi. ponieważ nie ma drzew, gdzie ie zawiesić. Świerszcz polny w Ameryce, który zimę przepędzał w ziemi na 10 cali głęboko, od 100 lat zaczął używać pracy ludzkiej i kryje się w kominach. Owad ten chowa się nawet w *łódkach*, nie dla żywienia się krwią ludzką, ale jedynie dla ciepła. Podróżnik szwedzki *Kalm* opowiada „Ile kroć z moimi towarzyszami byłem zmuszony spać na miejscach nie zamieszkanym, świerszcze zgromadzały się w naszej odzieży, tak iż nazajutrz trzeba było rewidować ją dla wypędzenia gości.“ — Teatr berliński przygotowuje wystawę nowego baletu: *Korsarz* układu *Pana Tagljoni*. Przedstawiona będzie cała morska bitwa, i w tym celu odlewają w królewskiej gisserni osobne

2 armaty. Koszt tego baletu wynosi 18,000 talarów. — Konsumpcja Piwa pomnożyła się znacznie we Francji od r. 1789; wówczas sto sunek konsumpcji wina do piwa była iak 25 do 1, a teraz już tylko iak 7 do 1. — W *Medyolanie* przygotowano faierwerk, który dokładnie w ogniu przedstawiać będzie *Szenbrunn*. — O wyspie *Tristan Akunha* donoszą; Dziekie zwierzęta mają tam być w takim mnóstwie, iż trzeba sobie torować drogę śród niezliczonych gromad ptaków; morskie cielęta bynajmniej nie uciekają na widok człowieka, nawet gdy ten ie bije. Kilku majtków uczyniło sobie zabawkę iezdzić na nich iak na koniach. Tak przynajmniej donosi *dziennik angielski*. — Majtek rozosił w *Paryżu* na sprzedaż parę ładnych papug. Jakiś jegomość zbliża się i pyta czy te papugi są uczone? Majtek za to zaręcza; iakoż ptak otrzymawszy uszczypnięcie, wydał krzyk przeraźliwy. „Co to za język?“ pyta się kupujący. Język zamorski, odpowiada marynarz. „Nie za ona innego?“ Proszę wybaczycie, ta papuga zna 9 dyalektów amerykańskich. „Kiedy będzie umiała po francuzku, przynieś ją, to kupię.“ Czy dla rozmawiania z panem? rzekł majtek do odchodzącego. — Dyrektor prowincjonalnego teatru zabronił aktorom, ażeby nigdy scen lub śpiewek nie powtarzali, zgoda aby wyraz *fora* był zupełnie wyforowany. Na przedstawieniu dramy przy końcu wypadło aby kochanek zabił kochankę sztyletem. Ponieważ osoba grająca rolę kochanki była bardzo miernego talentu, przeto niektórzy złośliwi przy tej scenie zaczęli wołać *fora*. Artysta pomny zakazu dyrektora, nie śmiał ciosu powtórzyć, ale Publiczność nalegała; cóż więc czynić? Oto pocichu prosi spółgraiącą, aby wstała i iego zabiła, ta nie wahała się wykonać i łatwo sobie wystawił iaki wynikł efekt.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.
Hutschinson (Huczynson) Pułko: wojsk angielskich i Wrightson (Raitson) Obyw: Angiel: z Londy-

nu; Suchozanet Jenerał z Brześcia; Gregorowicz Sta: Dzie: z Złotopola; Szamota Wale: Dzie: z Strachówki; Czachórski Leon Dzie: z Niernie; Zaborowski Igo: Dzie: z Zalesia; Szyling Ant: Dzie: z Boglewic; Zaręba Adam Dzie: z Płocka; Trzeliński Jan Dzie:.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Cyrkuła 2, 3 i 12 przy Urzędzie Muncyjalnym M. Warszawy. Zawiadamiam interesowaną Publiczność, iż w skutek Rozporządzenia Urzędu Muncyjalnego: M. W. z d. 28 Lipca/9 Sierp: r. b. Nr 25,914/15,206, odbędzie się w d. 12/24 Wrześ: r. b. głośna licytacja na dwuletnie wydzierżawienie domu Nr 233 w Przedmieściu Pradze położonego. Warunki każdego czasu w Kancelarii podpisanego pod Ner 543 przy ulicy Długiej, lub u Kommissarza Adm: Cyr: 12 przejrzane być mogą. *A. Szylling.*

DOM ZAJĘZNY Sch piętrowy „Hotel de Russie“ zwany, w Krakowie pod li: 504 przy ulicy Florjańskiej, przy głównym wjeździe do Miasta położony, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia na lat 6, 9 lub 12. Dom ten puszczony będzie dzierżawcy z wszelkimi doń należącymi użytkami, z inwentarzem lub bez niego, stosownie do umowy i upodobania, za opłatą umówionego czynszu w ratach półrocznych z góry. Blizszą wiadomość o warunkach puszczenia, powziąć można w Krakowie, w domu handlowym Jana Bochenek, gdzie życzący sobie wejść w umowę, *franko* zgłosić się mogą.



Kto by sobie życzył poherać *Lekcje Muzyki* na instrumentach: na Gitarze hiszpańskiej, Fortepjanie i Skrzypcach; raczy się zgłosić przy ulicy Sto Jan:skiej pod Nr 21 na 2e piętro, od tyłu, do Nauczyciela muzyki *Karola Tatarakiewicza*.

Znaczna ilość **SĄNI** Olszowych w szczapach, długich po łokci 4, od lat Sch świętych, razem lub częściowo, oraz **DESEK** podsufitek i **MATERJAJ** z rozebranych galarów, jest do sprzedania. Życzący sobie nabyć takowe, raczą się zgłosić do Właściciela placu przy ulicy Olszowej w Pradze pod Nr 420 zamieszkałego, po nad wisłą, na lewej stronie mostu, obok wstępu na most Pragski.



Dom muirowany z zabudowaniami drewnianymi, gruntami, ogrodami i łakami, jest do sprzedania w mieście Mławie. Wiadomość u **K. Niedziatkowskiego** w Pułtusk, lub **J. Tomaszewskiego** w Mławie.

Do Fabryki Kwiatów, potrzeba jest kilka **PANIENEK** do nanki, na przychodnie. Wiadomość w handlu podpisanego. *J. L. Wenmer.*

Po cenie najumiarkowańszej niezmiennie ustanowionej, **HANDEL A. J. KWIATKOWSKIEGO** w Krakowie, przy Głównym Rynku w domu **P. Lipińskiego**,

połącza się Szan: Publiczności wyborem Sukien Angielskich, Francuzkich, Niderlandzkich i innych, tudzież Kortów zimowych, Kamizelek, Podszewek pod płaszcz, Dywanów angielskich i różnych Materji na odzież letnią dla mężczyzn. Jak również z dobrze nowo zaasortowanym Składem Płócien Holenderskich, Szlązkich, Hanowerskich, Saskich i Czeskich kopówek, Weby, Bielizny stołowej, Ręczników, Batystów, Pończoch nicianych i bawełnianych, Skarpetek, Dymek, Chustek do nosa kolorowych i białych, także różnej cienkości nici tak do szycia iako też i Pończoch. Zarecza się przytem osobom kupującym, w razie okazania się bawełny lub uszkodzenia na płótnie, takowe do handlu zwróconym być może. Osoby zagraniczne mające styczność z Handlem Pana **J. N. Waltera**, mogą nadsyłać obstalunki na ręce Pełnomocnika tegoż handlu, **Alojzego Schwarza**.

Pod Nr 1343 przy ulicy Sto-Krzyckiej, są do wynajęcia **LOKALE**, Stajnie i Wozownie, łącznie lub oddzielnie.

Pod Nr 714 przy ulicy Leszno i Solna, są do najęcia 2 Pokoje z Przedpokojem, w którym jest kominek obszerny. Cały ten Lokal ogrzewa ieden piec, tak urządzony, iż dostateczne ciepło dla całego Lokalu udziela.



W d. 11 b. m. zginał z domu **CHART** młody, nie więcej nad 6 miesięcy mający, maści czarnej, z małą odmianą białą pod pierśiami, i na końcu łapy. Kto by go odprowadził pod Nr 1728/9 przy ulicy Wiejskiej, do domu Bankowego w Ogródrze, między Wiejską Kawą a Fraskati położonego, odbierze niezawodnie dukata nagrody. Zastrzega się zarazem, iż wszelkie środki wysledzenia rzeczonego psa, iuż przedsięwzięte zostały; nieprawy zatem posiadacz nie tylko do zwrotu przywłaszczonego psa, lecz i do sądowej odpowiedzialności zmuszonym będzie.

Dzisiaj ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17. **TEATR WIELKI.** Jutro 7 raz *Parasjedes*, **ORKIESTRA HERMANA**, dziś na Fokalu. Jutro w Wielkim Ogródku u Sierpińskiego.

Jutro w handlu Maiewskiego. Sandacz z sosem kaparo: i ziaia: Szczupak z makaro: Karas z soss: Śmietano: Okoń z ziaia: i smażo: Lip z kapusta z pieca, Węgorz pieczoi z safa:, Zupa rybi: Ziaic z czerwona kapus:, Poledwica z serdela: i Potrawa.